NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnymi literackim

Nr. 17 | Wąbrzeźno, dnia 25 kwietnia 1931 r. | Rok 9

Ewangelja

św. Jana rozdz. 16, wiersz 16—22.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Maluczko, a już Mnie nie ujrzycie, i zasię maluczko, a ujrzycie Mnie, iż idę do Ojca. Mówili tedy z uczniów Jego jeden do drugiego: Co jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie Mnie, i zasię maluczko, a ujrzycie Mnie, iż idę do Ojca? Mówili tedy: co to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co powiada. A poznał Jezus, że Go pytać chcieli i rzekł im: O tem się pytacie między sobą, iżem rzekł: maluczko, a nie ujrzycie Mnie, i zasię maluczko a ujrzycie Mnie? Zaprawdę, zaprawdę Wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił; a wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta, gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła godzina jej, lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprawdzie smutek macie; lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

Nauka

Co znaczą słowa Chrystusa: „Maluczko, a już Mnie nie ujrzycie; i zasię maluczko“ itd.?

Słowa te wypowiedziane do Apostołów przez Chrystusa na kilka godzin przed Jego męką, odnosi św. Chryzostom do czasu, jaki upłynął między śmiercią i zmartwychwstaniem; św. Augustyn zaś twierdzi, że oznaczają czas między zmartwychwstaniem a wniebowstąpieniem i ostatecznym sądem i dodaje, że maluczką chwilką jest cały ten przeciąg czasu.

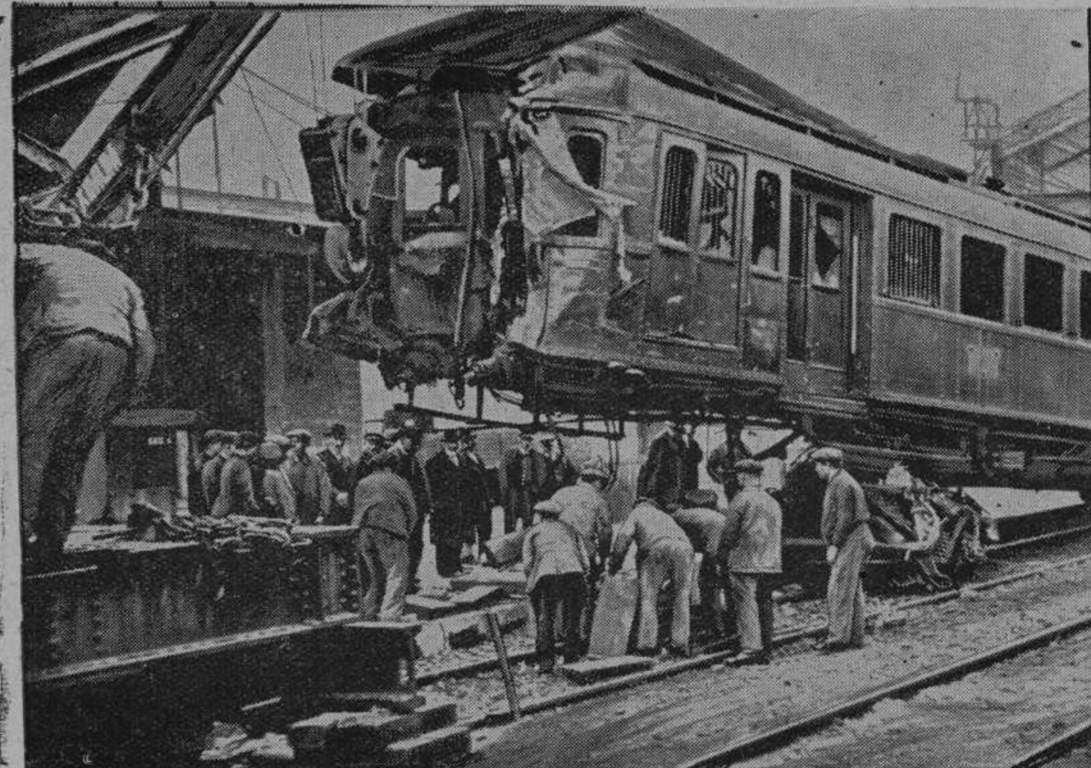
Czemu Pan Jezus przepowiedział uczniom ich smutki i radości?

Dlatego: 1. Aby tem łatwiej znosili cierpienia, jakie na nich spadną. Na złe bowiem, które przewidujemy, winniśmy być przysposobieni. 2. Aby wiedzieli, że cierpienia te drobnostką będą w porównaniu z nieustanną radością, jaka ich czeka, tak jak bóle położnicy są srogie, lecz krótkie, i sowicie się wynagradzają porodzeniem dziecięcia. „Powiedz mi, — mówi św. Chryzostom, — gdybyś został obrany królem i przed wjazdem do stolicy gdzie cię czeka korona, miał przenocować w stajni, pozbawionej wszelkich wygód, czyżby ci to było trudno? Czy nie zniósłbyś wszystkiego cierpliwie przez wzgląd, na czekające cię hołdy i zaszczyty? Czemu więc na tym padole nędzy nie mamy chętnie poddać się cierpieniom, mając pewną nadzieję, że nas za to czeka korona niebieska?“

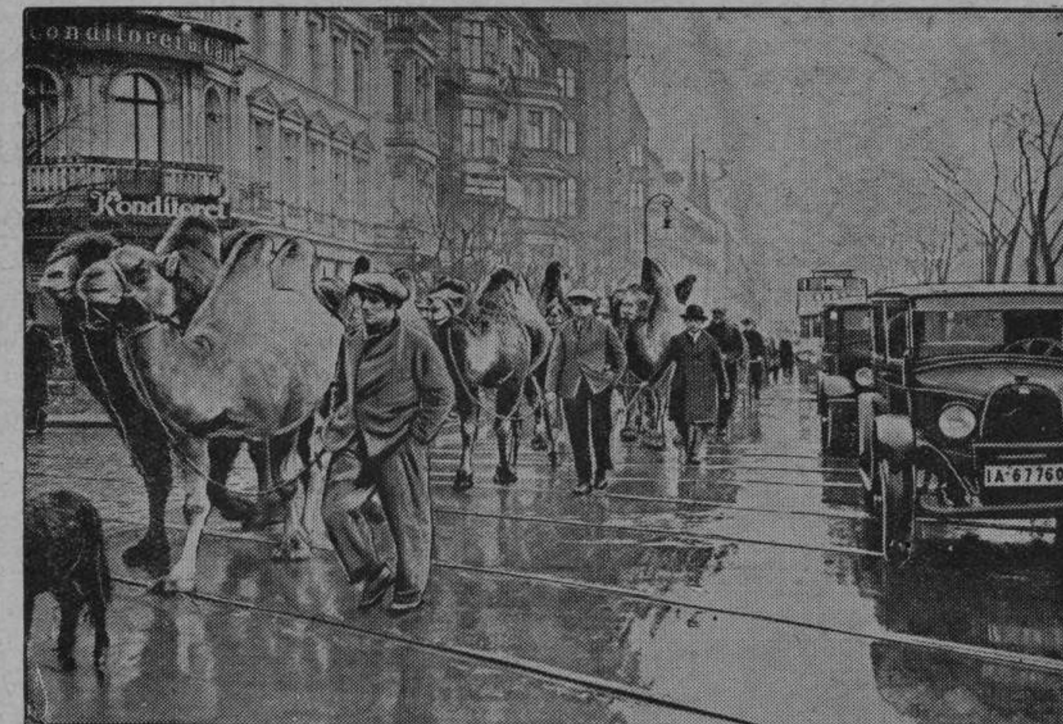
Co jest najlepszem lekarstwem w cierpieniu?

Niema lepszego lekarstwa w strapieniu i smutku, jak pokornie i z zaufaniem użalić się przed Bogiem, Jemu się całkowicie zwierzyć, iść za przykładem stroskanej Anny, matki Samuela proroka (I. Król. 1, 10), i wstydliwej Zuzanny, gdy fałszywie oskarżona o cudzołóstwo na śmierć skazaną została. (Dan. 13, 35). Podobnie żalił się pobożny król Sennaheryb (IV. Król. 19, 14). I Józafat król zwierzył się Bogu z swej niedoli, mówiąc: „Gdyż nie wiemy, cobyśmy czynić mieli, tylko to nam zostawa, abyśmy oczy nasze podnieśli do Ciebie“. (Kron. II, 20, 12). I nikt się też z nich nie zawiódł na Bogu. Jeśliś przeto strapiony i skołatany na duchu, wznieś swą duszę do Boga i jak król Dawid mów: „Ku Tobie podnosiłem oczy moje, który mieszkasz w niebiesiech. Oto jako oczy sług w rękach panów swoich, jako oczy służebnicy w rękach pani swojej: tak oczy nasze do Pana Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami. Zmiłuj się nad nami, Panie; zmiłuj się nad nami“. (Ps. 122). — „Rozwesel duszę sługi Twego, bom ku Tobie, Panie, podniósł duszę moją“. (Ps. 85, 4).

Pomnijmy, że do nieba niema innej drogi, prócz drogi krzyżowej, którą iść musiał Chrystus, boleściwa Matka Jego i tylu Świętych Pańskich. — „Izaż nie było potrzeba, aby to cierpiał Chrystus i tak wszedł do chwały Swojej?“ (Łuk. 24, 26).



PIERWSZE ZDJĘCIA WIDOKU KATASTROFY KOLEJOWEJ POD ETAMPES.
Rycina powyższa przedstawia nam obraz pierwszych prac, podjętych w celu usunięcia szczątków z rozbitych wagonów, na dworcu Etampes. Jak wiadomo, pociąg pospieszny Paryż—Bordeaux z szybkością 90 km. na godzinę wykoleił się przy wjeździe na stację Etampes, wskutek czego 9 pasażerów poniosło śmierć, a 35 zostało rannych.



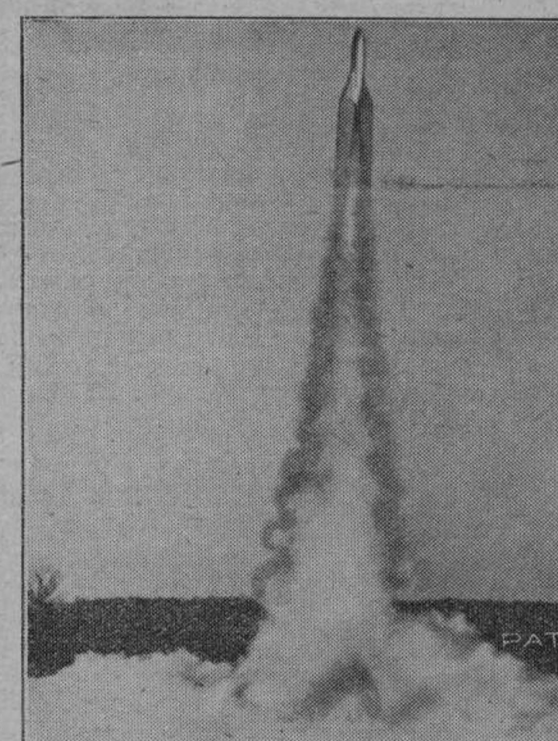
WIELBŁĄDY NA ASFALCIE BERLINA.
Po ulicach Berlina kroczył niebywały pochód zwierząt z dalekiej Afryki, przeważnie wielbłądów, należących do cyrku Hagenbecka, który daje w Berlinie w tych dniach przedstawienia.



NASI PIŁKARZE W RUMUNJI.
Podczas meczu piłki nożnej naszej drużyny „Legji" z rumuńską drużyną „Tricolorem" w Bukareszcie na boisku Juventus obecni byli przedstawiciele poselstwa polskiego z posłem Rzeczypospolitej w Bukareszcie p. Szembekiem na czele.



JAK POLUJE FOTOGRAF?
Myśliwym jest nietylko ten, kto zapopatrzony w fuzję i naboje stara się podejść zwierzynę i upolować ją. Myśliwym możemy również nazwać i fotografa, ponieważ daleko większą sztuką jest — zaopatrzywszy się w aparat fotograficzny, „łapać" życie zwierząt na żywo, w warunkach, w jakich one normalnie przebywają. — Olbrzymie pole pomysłów musi wykorzystać taki fotograf. Ilustracja nasza wyobraża operatora przystrojonego w prawdziwy kaktus i posuwającego się z zachowaniem wszelkiej ostrożności wśród bujnej roślinności Meksyku. Strój taki pozwala operatorowi nie płoszyć zwierząt i daje mu możność zbliżenia się na niewielką odległość do stada lub pojedyńczego zwierzęcia, które zamierza sfotografować lub sfilmować.



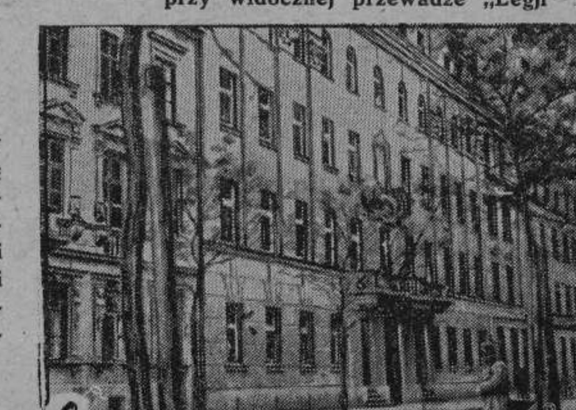
RAKIETA WYSTRZELONA W PRZESTWORZA.
W Osnabrück, w Niemczech odbyły się pierwsze oficjalne próby wystrzelenia w przestworza próbnych rakiet, skonstruowanych przez inż. Tillinga. Próby udały się. Jedna z rakiet osiągnęła 2.500 m. wysokości, poczem opadła na ziemię przy pomocy spadochronu. Na rycinie widzimy moment startu rakiety.



Dziewiętnastoletnia Japonka miss Miyoshi wstąpiła w ślady europejskich i amerykańskich siostrzyc, którym znudziły się już wszystkie odmiany ekscentrycznych sportów i poświęciły się lotnictwu. Pani Miyoshi z odznaczeniem ukończywszy kurs pilotażu, trenuje obecnie skoki spadochronowe i ma zamiar w roku bieżącym pobić światowy rekord ilości skoków w ciągu dnia, rekord ten w roku ubiegłym, ustalony przez amerykańskiego skoczka spadochronowego, wynosił 17 skoków.



Przed meczem „Legji" z mistrzowską drużyną Bukaresztu „Tricolorem" por. Dzbański wręczył prezesowi klubu „Tricolorem" pięknie haftowany proporzec (moment ten uwidoczniony jest na naszem zdjęciu). Mecz odbył się podczas ulewy na rozmokłem boisku i dał wyniki w stosunku 2:2 przy widocznej przewadze „Legji" nad gospodarzami.



Z warszawskiego procesu zamachowego.
Sowiecki gmach poselski w Warszawie słynny z powodu procesu przeciwko zamachowc. Polańskiemu.



CZARNE DUSZE.

Na ekranach stolicy ukazał się film, reżyserowany przez King Vidore. W obrazie tym grają wyłącznie czarni artyści, stwarzając przez to rzecz dla nas zupełnie nową, pełną egzotyzmu. Na ilustracji widzimy jedną ze scen „Czarnych dusz" — majówkę przy dźwiękach patefonu.

TAM, GDZIE NIE POZOSTAŁ KAMIEŃ NA KAMIENIU.

Oto jak wygląda fragment zniszczonego przez trzęsienie ziemi miasta Managua, stolicy Nikaragui. Brygady robotników zatrudnione są wydobywaniem z pod gruzów rannych i grzebaniem zabitych.





DZIECI RODZINY POLICYJNEJ U PANI MARSZAŁKOWEJ.

Pani Marszałkowa Piłsudska przyjęła w Belwederze dzieci z przedszkola Rodziny Policyjnej wojew. Warszawskiego, prowadzone przez przewodniczącą p. Tmanowską oraz panie: Zychlerową z Łowicza, Boberową z Włocławka, Czeslikową z Przasznysza, Świtalską z Mławy i Kaczniowską z Płocka.